

Sygn. akt **IX Ka 1017/16**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: **SSO Agnieszka Techman**

Sędziowie: **SSO Ewa Leszczyńska- Furtak (spr.)**

**SSO Janusz Cieszko**

Protokolant: sekretarz sądowy Łukasz Giera

Przy udziale Prokuratora Andrzeja Józwicka

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r.

sprawy **R. C.** syna M. i B., urodz. (...) w R.

oskarżonego o czyn z **art. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk** na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 2016r., sygnatura akt III K 878/15

### **orzeka**

- zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że w ramach zarzucanego czynu uznaje oskarżonego R. C. za winnego tego, że w nieustalonym miejscu w dniach od 30 kwietnia 2015 r. do 15 maja 2015 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc gwałtownym zamachem na mienie w postaci podpalenia należącego do (...) S.A. nadajnika o wartości nie mniejszej niż 2.000.000 złotych oraz doprowadzeniem przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki pokrzywdzonego M. W., usiłował doprowadzić M. W. do rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000.000 złotych, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na działania podjęte przez pokrzywdzonego i interwencję Policji,

to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i przyjmując te przepisy za podstawę skazania, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. (Dz. U. 2015/396), na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk oraz art. 33 § 1 i 2 kk w brzmieniu jak wyżej, wymierza oskarżonemu karę roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych

- na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk w brzmieniu jak wyżej, orzeczoną karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu ustalając okres próby na 4 (cztery) lata;

- na podstawie art. 72 § 1 pkt. 7a kk w brzmieniu jak wyżej, zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym M. W. osobiście oraz za pomocą wszelkich środków komunikowania na odległość w okresie próby;

- w punkcie III zaskarżonego wyroku kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W.;

- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

- na podstawie art. 63 § 1 kk w brzmieniu jak wyżej, na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16 maja 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest dwóm stawkom dziennym grzywny;

- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz opłatę za obie instancje w kwocie 800 (ośmiuset) złotych.

Sygnatura akt IX Ka 1017/16

## UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że w nieustalonym miejscu w okresie od 28 kwietnia 2015 r. do 15 maja 2015 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc popełnieniem czynu zabronionego uszkodzenia poprzez podpalenie mienia w postaci należącego do (...) S.A. nadajnika o wartości nie mniejszej niż 2 000 000 oraz doprowadzenia przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki pokrzywdzonego, usiłował doprowadzić pokrzywdzonego M. W. do rozporządzenia mieniem w kwocie 10 000 000 zł, czym działał na szkodę (...) S.A. z/s w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na działania podjęte przez pokrzywdzonego i interwencję funkcjonariuszy Policji, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt III K 878/15, orzekł:

I. w ramach zarzucanego oskarżonemu R. C. czynu uznał go za winnego tego, że w dniu 15 maja 2015 roku celem zmuszenia M. W. do określonego działania polegającego na osobistym lub mailowym skontaktowaniu się z nim, skierował do M. W. e-mail, w którym groził podpaleniem nadajników należących do spółki (...) S.A. z/s w W. oraz doprowadzeniem przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki M. W., to jest czynu, stanowiącego występki z art. 191 § 1 kk i za to na podstawie art. 191 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę w wysokości jednego /jednego/ roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i 70 § 1 kk wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 /dwóch/ lat próby;

III. zasądził od oskarżonego R. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00/ sto osiemdziesiąt/ złotych tytułem opłaty od kary pozbawienia wolności i kwotę (...),00 /tysiąc pięćdziesiąt cztery/ złote tytułem pozostałych kosztów procesu oraz kwotę 588,00 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego ustanowionego w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator, który na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk, art. 444 kpk oraz art. 447 § 1 kpk zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść

oskarżonego R. C. w całości. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 3 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na ustaleniu, iż oskarżony w ramach zarzucanego mu czynu w dniu 15 maja 2015 r. celem zmuszenia M. W. do określonego działania polegającego na osobistym lub mailowym skontaktowaniu się z nim, skierował do M. W. e-mail, w którym groził podpaleniem nadajników należących do spółki (...) S.A. z/s w W. oraz doprowadzeniem przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki M. W., który skutkowało uznaniem R. C. winnym popełnienia czynu z art. 191 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa analiza materiałów sprawy winna doprowadzić do ustalenia, iż oskarżony w nieustalonym miejscu w okresie od 30 kwietnia 2015 r. do 15 maja 2015 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc popełnieniem czynu zabronionego uszkodzenia poprzez podpalenie mienia w postaci należącego do (...) S.A. nadajnika o wartości nie mniejszej niż 2 000 000 zł oraz doprowadzenia przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki pokrzywdzonego, usiłował doprowadzić pokrzywdzonego M. W. do rozporządzenia mieniem w

kwocie 10 000 000 zł, czym działał na szkodę (...) S.A. z/s w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na działania podjęte przez pokrzywdzonego i interwencję funkcjonariuszy Policji i w konsekwencji uznania oskarżonego winnym czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary ocenianej w świetle stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu czynu, stopnia jego winy, a także względów prewencji ogólnej i indywidualnej oraz pozostałych celów kary. Prokurator podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1

kpk, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez ustalenie, iż R. C. w ramach zarzuconego mu czynu w nieustalonym miejscu w okresie od 30 kwietnia 2015 r. do 15 maja 2015 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc popełnieniem czynu zabronionego uszkodzenia poprzez podpalenie mienia w postaci należącego do (...) S.A. nadajnika o wartości nie mniejszej niż 2 000 000 zł oraz doprowadzenia przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki pokrzywdzonego, usiłował doprowadzić pokrzywdzonego M. W. do rozporządzenia mieniem w kwocie 10 000 000 zł, czym działał na szkodę (...) S.A. z/s w W., lecz

zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na działania podjęte przez pokrzywdzonego i interwencję funkcjonariuszy Policji i konsekwencji uznania oskarżonego winnym czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk oraz wymierzenie mu za ten czyn kary 1 roku i 3 miesięcy oraz środka karnego polegającego na zakazie kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzonym osobiście oraz za pomocą wszelkich środków komunikowania się na odległość na okres 5 lat, a także kary grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych po 10 zł każda.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się częściowo zasadna, bowiem trafnie podniesiono w niej zarzut błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się w istocie do wadliwego odtworzenia zamiaru oskarżonego, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem w zaskarżonym wyroku nieprawidłowej kwalifikacji prawnej zarzucanego jemu czynu.

Rację ma skarżący, że przyjęcie, jakoby intencją autora gróźb adresowanych do pokrzywdzonego M. W., było jedynie zmuszenie go do osobistego lub mailowego kontaktu, pozostaje w sprzeczności z niekwestionowaną treścią oczywistych w swej wymowie wiadomości mailowych wysłanych przez oskarżonego.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że w realiach przedmiotowej sprawy brak było jakiegokolwiek racjonalnego powodu, dla którego pełniący wówczas funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej (...) S.A. M. W. miałby spotykać się z oskarżonym, jako niezadowolonym klientem firmy, skoro do kierowanych wobec spółki skarg i zastrzeżeń oskarżonego odniosły się wcześniej właściwe komórki organizacyjne, udzielając jednoznacznych odpowiedzi, z których wynikało, że spółka nie podziela zasadności zarzutów kierowanych pod jej adresem.

Oskarżony miał w takiej sytuacji możliwość dochodzenia wysuwanych roszczeń na drodze postępowania sądowego, natomiast dążenie do osobistego kontaktu z jedną z osób reprezentujących organ właścicielski spółki, nie znajdowało żadnego racjonalnego uzasadnienia, nie realizowało żadnego uprawnienia, jak i nie wpisywało się w żaden utrwalony zwyczaj.

Immanentnym jest i to, że rodzaj argumentacji używanej przez oskarżonego, w tym zwłaszcza przyznawanie faktu posługiwania się nie swoimi danymi personalnymi, lekceważenie właściwych oficjalnemu pismu form grzecznościowych, używanie wulgaryzmów, groźby spowodowania postępowania karnego i wreszcie groźby podpalenia, któregoś z należących do spółki (...) S.A. nadajników oraz doprowadzenia

przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki pokrzywdzonego, nie tylko nie zachęcał do dobrowolnego kontaktu z autorem e-maili, ale w myśl reguł logiki i doświadczenia życiowego, wręcz nakazywał jego unikanie.

Te same zasady racjonalnego rozumowania dyktują wniosek, że oskarżony, będąc osobą zdolną do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (opinia sądowo-psychiatryczna), mającą wyższe wykształcenie i to o profilu dziennikarskim, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że obrane metody postępowania nie mogą

służyć osiągnięciu takiego celu, jak nakłonienie do dialogu adresata owych, przedstawionych w wysoce niegrzecznym, napastliwym i wymuszającym tonie, pogróżek.

Słuszność ma zatem prokurator wywodząc, że już sama redakcja wysyłanej przez oskarżonego korespondencji jednoznacznie świadczyła o innym celu jej autora, jakim była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, zaś próba nawiązania kontaktu z pokrzywdzonym miała tylko stanowić drogę do jego realizacji.

Dalsze wiadomości nadawane przez oskarżonego nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że w istocie dążył on do kontaktu z M. W., jednak kontakt ten miał być podporządkowany uzyskaniu żądanej korzyści.

Nie sposób nie dostrzec, że o ile nawet pierwsze e-maile podającego się za dziennikarza oskarżonego, wysłane z adresu (...) datowane 28 i 29 kwietnia 2015 r. zapowiadały chęć spotkania po zaznajomieniu się adresata z zastrzeżeniami nadawcy co do sposobu rozliczeń usług świadczonych przez spółkę (...), to wiadomość przesłana 30 kwietnia 2015 r. o godzinie 13:27 (k. 406-407) miała już ewidentnie charakter szantażu. Oskarżony wprost wyraził zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej, precyzując jej wysokość na 10.000.000 złotych oraz podając numer konta, na które kwota ta winna zostać wpłacona. Sprawca określił jednocześnie czas dokonania wpłaty „t/o północy z wtorku na środę (z 5 na 6 maja 2015 r.)” i klarownie zaznaczył, że jest to cena za przysługę polegającą na nienadawaniu rozgłosu sygnalizowanym wcześniej nieprawidłowościom w fakturowaniu usług na telefony stacjonarne.

Tym samym oskarżony w sposób niewymagający bynajmniej skomplikowanej interpretacji, bo nader oczywisty, określił swoje intencje, formułując konkretne żądania finansowe, obrazując tym samym rzeczywisty cel swojego działania. Sąd Rejonowy tymczasem, wbrew owej oczywistości przekazu samego sprawcy, sięga po ekwilibrystyczne wręcz interpretacje jego jednoznacznie dookreślonych wypowiedzi, nadając im z gruntu inny sens, niż podyktowany pisemną treścią e-maila.

Słusznie autor apelacji wskazuje przy tym na całkowitą niezasadność potraktowania kolejnego pisma oskarżonego z dnia 15 maja 2015 r. w kategoriach odrębnych bytów, gdy wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia wprowadzają dyktat ich całościowego postrzegania w ramach realizacji jednego impulsu woli, zaznaczonego już w korespondencji z 30 kwietnia 2015 r. i powielanego w kolejnych mailach datowanych 2 i 4 maja 2015 r. (k. 407-408). W tych ostatnich wiadomościach oskarżony wprost groził pokrzywdzonemu spowodowaniem postępowania karnego, przedstawiając jego potencjalne negatywne konsekwencje dla spółki jako podmiotu zbiorowego oraz dla osób fizycznych nią zarządzających, a także rozpowszechnianiem niekorzystnych dla spółki wiadomości.

W dniu 4 maja 2015 r. oskarżony wprost zapewniał o możliwości ukarania w wyniku postępowania spółki karą w wysokości do 1/10 rocznego przychodu oraz dodatkowo straszył więzieniem Zarząd, pytając, czy pokrzywdzony przyzna się na ochotnika. Wreszcie sprawca przekonywał, że nawet w przypadku zasądzenia tylko piątej części z tego zagrożenia, „łatwo policzyć, czy to się opłaca” (k. 8).

Wbrew rozsądkowi byłoby twierdzić, że przytoczone przez oskarżonego wyliczenia nie nawiązywały do żądania w ramach szantażu 10.000.000 złotych, skoro wprost podniesiono w nich aspekt opłacalności. Innymi słowy oskarżony zakomunikował, że pokrzywdzonemu i spółce (...) bardziej opłaca się zapłacić jemu, niż ryzykować postępowania sądowe. W dniu 15 maja 2015 r. natomiast oskarżony dał już jednoznacznie wyraz swojemu zniecierpliwieniu, sięgając po drastyczne formy nacisku, bo odwołując się do groźby gwałtownego zamachu na mienie firmy poprzez podpalenie z użyciem benzyny któregoś z należących do niej nadajników, a wreszcie do groźby gwałtu na córce pokrzywdzonego (k. 14). Zważywszy, że sprawca odwołał się przy tym do „egzotycznej” urody dziewczynki, co znajdowało umocowanie w rzeczywistości (uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne zeznania świadków I. J. oraz M. W.), groźba tego rodzaju musi być postrzegana jako obiektywnie realna, a jej spełnienie uzasadnione. Oznacza to bowiem, że sprawca zadał sobie trud zbadania warunków rodzinnych pokrzywdzonego, co samo w sobie stwarzało asumpt do wnioskowania, że pogróżki wykraczały poza ich deklaratoryjny charakter. Dodatkowo z niekwestionowanych co do wiarygodności

zeznań świadka M. W. wynikają próby nawiązania przez oskarżonego kontaktu z jego żoną, wysłanie jej informacji e-mailowej, a co za tym idzie daleko idące naruszenie prywatnej sfery życia pokrzywdzonego i jego rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego rację należy przyznać prokuratorowi, iż korespondencja e-mailowa, jaką oskarżony skierował do pokrzywdzonego w okresie od 30 kwietnia do 15

maja 2015 r. zawierała pozostające w ewidentnym powiązaniu żądania finansowe oraz groźby mające na celu przymuszenie M. W. do zaspokojenia owych roszczeń sprawcy. Początkowo groźby te sprowadzały się do spowodowania postępowania karnego i epatowały jego negatywnymi konsekwencjami oraz do zapowiedzi rozgłoszenia niekorzystnych wiadomości o spółce, jednak gdy okazały się nieskuteczne w takiej postaci, sprawca wzmógł nacisk grożąc gwałtownym zamachem na wysoce wartościowe mienie firmy oraz gwałtem na córce pokrzywdzonego, co zważywszy na fakt jej małoletności dziecka (...), stanowiło jednocześnie groźbę zamachu na jej zdrowie, tak fizyczne, jak i zwłaszcza psychiczne.

Zgodzić należy się z prokuratorem, że złożone na rozprawie wyjaśnienia oskarżonego, w których negował on zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej nie mogą w żadnej mierze zmienić treści rzeczywistości wysłanej do pokrzywdzonego korespondencji, która taki właśnie zamiar jednoznacznie odzwierciedla. Sąd orzekający natomiast, wnioskując o faktach, zobligowany jest w pierwszym rzędzie posługiwać się zdrowym rozsądkiem i wymową obiektywnych dowodów, które w tym wypadku przeczą tezie, jakoby intencją sprawcy było jedynie doprowadzenie do kontaktu z pokrzywdzonym. Jakkolwiek oskarżony wyraźnie nastawał na taki kontakt, to jednak klarownie wykazał czemu miałby on służyć. Immanentnym jest bowiem, że dążenie do kontaktu z inną osobą, czy to osobistego, czy e-mailowego, nie jest zjawiskiem abstrakcyjnym i zawsze towarzyszy mu jakiś mniej lub bardziej skonkretyzowany cel. Nie ma przy tym potrzeby, aby Sąd meriti miał się go domyślać w sytuacji, gdy w ramach owych dążeń oskarżony sam go wyjawiał i dobitnie sprecyzował, dążąc do realizacji przy użyciu równie klarownie określonych gróźb.

Trudno kwestionować też logikę wyводу autora apelacji, który w pierwotnym negowaniu przez oskarżonego autorstwa dowodowych e-maili i przypisywaniu ich „szpiegującym” programom sieci (...), dostrzega świadomość oskarżonego w zakresie ewidentnej wymowy zawartych tam treści.

Rację ma też skarżący, że kwota 10.000.000 złotych nie dezawuuje bynajmniej realności żądania oskarżonego i nie przekreśla ze względu na jej wysokość, działania z zamiarem osiągnięcia takiej korzyści, czyniąc spełnienie żądania abstrakcyjnym, obiektywnie niemożliwym. Po pierwsze bowiem była to kwota podana przez oskarżonego, który zarzucając pokrzywdzonemu „cwaniakowanie” i brak reakcji na tego rodzaju propozycję, nie wykluczył bynajmniej negocjacji. Wreszcie, choć owa niebagatelna kwota mogła wydać się abstrakcyjna Sądowi, staje się realna w przypadku przewodniczącego organu właścicielskiego spółki będącej wiodącym na polskim rynku operatorem telekomunikacyjnym, dominującą dostawcą telefonii stacjonarnej i największym w Polsce operatorem komórkowym.

Niezależnie nawet od faktycznej sytuacji materialnej samego M. W., istnieje społeczne przekonanie o ponadprzeciętnych możliwościach finansowych osoby pełniącej eksponowaną, jedną z kluczowych funkcji w tego rodzaju podmiocie.

Sąd Odwoławczy podziela zatem stanowisko prokuratora, że wysokość żądanej kwoty w kontekście adresatów tych żądań i gróźb, w żadnym razie nie świadczy o ich pozorności.

Słusznie też skarżący podnosi, że wcześniejsza korespondencja oskarżonego, wskazująca na chęć spotkania z władzami spółki, nie może w żadnej mierze świadczyć o takim samym zamiarze w przypadku korespondencji kierowanej już bezpośrednio do pokrzywdzonego M. W.. Oskarżony bowiem swój faktyczny i ostatecznie nakreślony zamiar wyjawiał dopiero, gdy mógł swoje żądania i groźby skierować bezpośrednio do konkretnego adresata. Wcześniej, gdy e-maile były wysyłane na ogólną skrzynkę pocztową spółki, byłoby to pozbawione sensu i z góry skazane na nieskuteczność. Oskarżony miał tego całkowitą świadomość, odmawiając w czasie kontaktu z sekretarką pokrzywdzonego świadkiem

A. Ł. - jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy - podania swoich danych i określenia przedmiotu żądanej rozmowy z M. W..

Subiektywne przekonanie oskarżonego o nieprawidłowościach w naliczaniu opłat abonenckich w przedmiotowych okolicznościach posłużyło za swoistą „kartę przetargową”, którą oskarżony usiłował wykorzystać dla własnych celów. Nie ma przy tym znaczenia, czy było ono obiektywnie uzasadnione, wszak nawet w wypadku, gdyby zachodziło uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa w związku z rozliczeniami, które - nota bene - nie dotyczyły bezpośrednio oskarżonego (co sam przyznawał w swych wyjaśnieniach, twierdząc, że chodziło o rachunek wystawiony jego babci oraz faktury wystawiane innym abonentom telefonii komórkowej w sieci (...)), to należało powiadomić o tym organy ścigania. Oskarżony tymczasem postanowił wdrożyć szantaż, który przybrał postać usiłowania wymuszenia rozbójniczego, wszak jego zachowania zrealizowały wszystkie znamiona występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk.

Podzielając zatem stanowisko prokuratora zawarte w apelacji, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, uznając, że prawidłowo zebrany materiał dowodowy, który został zgodnie z obowiązującymi procedurami i w niekwestionowany przez strony sposób ujawniony na rozprawie głównej, poprzez swą oczywistą wymowę, przeczącą twierdzeniu oskarżonego, jakoby nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, obligował Sąd Rejonowy do przyjęcia, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w takim kształcie faktycznym i prawnym, jak to zostało trafnie wskazane w zarzucie aktu oskarżenia.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach zarzucanego czynu uznał oskarżonego R. C. za winnego tego, że w nieustalonym miejscu w dniach od 30 kwietnia 2015 r. do 15 maja 2015 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc gwałtownym zamachem na mienie w postaci podpalenia należącego do (...) S.A. nadajnika o wartości nie mniejszej niż 2.000.000 złotych oraz doprowadzeniem przemocą do obcowania płciowego małoletniej córki pokrzywdzonego M. W., usiłował doprowadzić M. W. do rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000.000 złotych, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na działania podjęte przez pokrzywdzonego i interwencję Policji, przyjmując w konsekwencji, że oskarżony zachowaniem tym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk.

Zdaniem Sądu Okręgowego sprawca miał wyobrażenie pożądanej dlań sytuacji w postaci wyasygnowania przez pokrzywdzonego wysokiej sumy pieniędzy, jako rezultatu jego zachowania polegającego na szantażu, który przyjął ostatecznie postać groźby podpalenia mienia firmy i zgwałcenia dziecka pokrzywdzonego. Analiza przebiegu korespondencji nadawanej przez sprawcę prowadzi do wniosku, że groźby te posłużyły jako próba przymuszenia pokrzywdzonego i skutecznego doprowadzenia go do pożądanej, aprobującej reakcji na wysunięte 30 kwietnia 2015 r. wymagania finansowe. Jakkolwiek nie sposób ze względu na fazę usiłowania przestępstwa określić, jak daleko sięgała determinacja oskarżonego w realizacji celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jednak całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie daje asumpt do stwierdzenia, iż R. C. w ustalonym czasie czynu chciał uzyskać korzyść majątkową i chciał w tym celu użyć właściwego dla przestępstwa z art. 282 kk sposobu działania, czemu jednoznacznie dał wyraz w swoich e-mailach. Oskarżony miał przy tym uzasadnioną świadomość, że co najmniej może w ten sposób uzyskać korzyść majątkową.

Nadmienić przy tym należy, że z relacji świadków I. J. oraz M. W. spójnie wynika, że wartość nadajnika sieci komórkowej składającego się standardowo z masztu (wieży) oraz kontenera z osprzętem wynosi ponad 2.000.000 złotych (k. 2 i 6, zbiór C).

Skazując oskarżonego za przypisany czyn przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, na podstawie powołanych przepisów w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (zmiana wprowadzona przez ustawę zmieniającą Kodeks karny - Dz.U. 2015/396), Sąd Okręgowy uwzględnił stan prawny korzystniejszy dla sprawcy. Wobec powyższego na

podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk oraz art. 33 § 1 i 2 kk w brzmieniu jak wyżej, Sąd wymierzył sprawcy karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, czemu przepis art.

69 § 1 kk przed zmianą, nie stał na przeszkodzie oraz orzekł karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrażony w apelacji postulat orzeczenia kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za tak przypisany czyn był trafny. Jakkolwiek kara ta w niewielkim zakresie wykorzystuje zakres sankcji karnej przewidzianej w sankcji art. 282 kk w granicach od roku do 10 lat pozbawienia wolności, to mimo wielkiego rozmiaru żądania oraz brutalności gróźb, społeczna szkodliwość usiłowania wymuszenia rozbójniczego w tym wypadku zasługuje na stosunkowo łagodniejsze oceny, niż w przypadku innych tego typu przestępstw. Trzeba mieć wszak na uwadze, że oskarżony przestępstwo popełnił korzystając z poczty elektronicznej a nie w ramach bezpośredniego kontaktu, co stwarzało pokrzywdzonemu dalece bardziej dogodne warunki do podjęcia skutecznej obrony i wiązało się ze znacząco mniejszą traumą. Cała przestępcza intryga nie należała też do wyrafinowanych, jeśli zważyć, że sprawca przedstawiając tożsame zastrzeżenia w kwestii rozliczeń w kontaktach z firmą, posługiwał się m.in. własnym telefonem komórkowym działającym w sieci (...), co pozwoliło pracownikom spółki szybko i skutecznie ustalić jego dane. Należy też zważyć, że choć wysuwane żądania były całkowicie niewspółmierne do upatrywanych nieprawidłowości rozliczenia rachunku, początkowo motywem podjętych przez oskarżonego zabiegów była troska o finanse babci, której rachunek za usługi telefoniczne oskarżony uważał za zawyżony. Wreszcie przestępstwo zatrzymało swój pochod w fazie usiłowania, a pokrzywdzony pomimo obaw o spełnienie wypowiedzianych w e-mailach gróźb, nie zamierzał pertraktować z szantażystą, inicjując przeciwdziałania o charakterze prawnym. Tym samym faktyczne zagrożenie powstania realnej szkody materialnej było w tym wypadku minimalne.

Natomiast stopień zawinienia oskarżonego, choć w niewielkim stopniu, umniejsza jednak wynikający z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz psychologicznej, rys psychologiczny sprawcy. U oskarżonego rozpoznano introwertywną, nie w pełni emocjonalnie i społecznie dojrzałą osobowość, rodzącą nieznaczne trudności w funkcjonowaniu.

Dlatego kara pozbawienia wolności bliska dolnej granicy ustawowego zagrożenia jawi się karą sprawiedliwą.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska skarżącego w zakresie wniosku o nadanie karze pozbawienia wolności bezwzględного charakteru i pomimo zmiany opisu

czynu i przyjęcia surowszej jego kwalifikacji, za zasadne uznał nadanie karze probacyjnego charakteru. Oskarżony nie był bowiem dotychczas karany, co decyduje o incydentalności przestępstwa w jego życiu. Jest on osobą stosunkowo młodą, której dotychczasowy sposób życia nie budził zastrzeżeń, podobnie, jak właściwości i warunki osobiste. R. C. ukończył licencjat oraz studia magisterskie, jest w trakcie pisania i przygotowywania się do obrony pracy magisterskiej, cieszy się bardzo dobrą opinią środowiskową, utrzymuje prawidłowe relacje rodzinne, w tym świadcząc opiekę swoim babciom.

Oskarżony wreszcie listownie przeprosił pokrzywdzonego za swoje zachowanie, co w pewnym stopniu dowodzi skruchy i stanowi przyczynek do pozytywnych rokowań na przyszłość.

Sąd miał też na uwadze, że pobyt w areszcie, choć krótkotrwały, uświadomił oskarżonemu możliwe następstwa popełnienia przestępstwa, przywodząc refleksję o jego nieopłacalności.

Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wobec oskarżonego zachodzą przesłanki uzasadniające pozytywną prognozę kryminologiczną na przyszłość, a osiągnięcie wychowawczego i zapobiegawczego celu kary, nie jest warunkowane izolacją sprawcy. Cel ten lepiej zostanie spełniony, gdy oskarżony będzie miał możliwość ukończyć edukację i podjąć pracę, bacząc na to, aby swym postępowaniem nie naruszyć warunków próby, wdrażając się tym samym w poszanowanie prawa.

Długi, bo czteroletni okres próby jest konieczny dla monitorowania zachowań oskarżonego, ze względu na charakter czynu, jak i fakt, że po jego popełnieniu oskarżony, choć zaniechał dalszego kontaktu z pokrzywdzonym, nadal kierował wulgarnie w swym tonie pisma do innych osób związanych z działalnością spółki (...) P., na co słusznie w swej apelacji zwrócił uwagę prokurator.

Chcąc przekonać oskarżonego o nieopłacalności przestępstwa, Sąd Okręgowy orzekł obok kary pozbawienia wolności również karę grzywny, ustalając jej stawkę dzienną z uwzględnieniem faktu, że oskarżony nie ma stałej pracy i systematycznych dochodów, pozostając na utrzymaniu rodziców. Jednocześnie brak było podstaw, aby wedle wniosku prokuratora, orzec grzywnę niemal w górnej wysokości ustawowego zagrożenia. Ukształtowanie jej na poziomie 250 stawek wystarczająco oddaje zakres żądanej korzyści, zwłaszcza przy niewielkim prawdopodobieństwie jej uzyskania i będzie stanowiło dostateczną dla sprawcy dolegliwość faktyczną.

Na poczet tej kary Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 16 maja do 30 czerwca 2015 r.

Oczywiście niezasadny jest wniosek prokuratora o orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu komunikowania się z pokrzywdzonym. W pełni podzielając samą ideę powstrzymania sprawcy przed podjęciem takiego kontaktu, Sąd Okręgowy nie może nie dostrzec, że orzeczenie rzezonego środka karnego, o jakim mowa w art. 41 a § 1 kk (zarówno przed, jak i po nowelizacji obowiązującej od 1 lipca 2015 r., aczkolwiek wcześniej miał on postać obowiązku powstrzymania się od kontaktów, a nie zakazu) dopuszczalne jest jedynie w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym (w aktualnym brzmieniu „zwłaszcza”) przemocy przeciwko osobie najbliższej. Przesłpstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk nie należy zaś do żadnej z tych kategorii.

Niemniej warunkowo zawieszając - wbrew wnioskowi prokuratora - wykonanie kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy, podzielając w pełni argumentację o konieczności zapewnienia pokrzywdzonemu wolności od nawrotu aktywności sprawcy, na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a kpk zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się w okresie próby od kontaktowania się z pokrzywdzonym M. W. osobiście oraz za pomocą wszelkich środków komunikowania się na odległość.

W ocenie Sądu Okręgowego tak orzeczona kara w swym całokształcie winna spełnić cele stawiane jej w art. 53 § 1 kk, należycie wpływając przy tym na kształtowanie prawidłowych postaw społecznych.

Sąd Okręgowy skorygował również zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie o kosztach w zakresie wynagrodzenia ustanowionego w sprawie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Oczywiście w świetle art. 627 kpk jest, że wydatki z tego tytułu należało zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego, a nie na rzecz Skarbu Państwa, jak błędnie uczynił Sąd I instancji.

W pozostałej części wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 kpk, przy czym za obie instancje zasądzono od oskarżonego jedną opłatę stanowiącą sumę należności od kary pozbawienia wolności (300 złotych) oraz 20% od kary grzywny (500 złotych).

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono, jak w sentencji.